

Po falstarcie na inaugurację sezonu z niżej notowanym rywalem, przychodzi od razu jeden z trudniejszych testów dla nowego trenera, Fonseci. W niedzielny wieczór zespół Giallorossi zmierzy się na Stadio Olimpico z Lazio w 151 ligowych derbach Rzymu. Zespół Romy musi udowodnić już na starcie sezonu, że będzie rywalizował w tym roku o Ligę Mistrzów, po nie napawającej optymizmem grze w sparingach i meczu z Genoa. Ekipa Inzaghiego z kolei zaczęła bardzo dobrze sezon i stawiana jest w roli lekkiego faworyta. Jednak, jak pokazała historia, tych w derbach nie ma. Zapowiada się bardzo ciekaw rywalizacja.

To będą najszybsze ligowe derby w historii. Nigdy do tej pory drużyny nie rywalizowały w lidze w drugiej serii spotkań. Rekord potyczek o panowanie w Rzymie pochodzi z 1946 roku, gdy Roma i Lazio zmierzył się w trzeciej kolejce. Historia derbowych pojedynków sięga oczywiście pierwszego sezonu Serie A (jako jedna liga), czyli sezonu 1929/1930. Wówczas to, w pierwszych ligowych derbach Rzymu lepsi okazali się Giallorossi, którzy dzięki bramce Volka pokonali Lazio 1-0. Od tamtej pory obydwie ekipy spotykały się ze sobą 172 razy. 65 meczów wygrała Roma, 46 Lazio, a 61 spotkań kończyło się podziałem punktów. W Serie A drużyny mierzyły się 150 razy. 54-krotnie lepsza była Roma, 38 razy wygrywali Biancocelesti, a w 58 przypadkach padały remisy. Jeśli chodzi o mecze, w których Giallorossi byli nominalnym gościem, bilans przedstawia się niemal remisowo: 25 wygranych Romy, 26 remisów i 24 triumfy Lazio. Giallorossi byli niepokonani w przedostatnich pięciu ligowych derbach, w których występowali w roli gościa, aż do ostatniego meczu drużyn, z poprzedniego sezonu. W pierwszej rundzie tamtego sezonu, gdy gospodarzem była Roma, padł wynik 3-1 dla zespołu Di Francesco. Po pierwszej pół godzinie lepszej gry Lazio, potem dzieli i rządzą już tylko Giallorossi. Wynik otworzył strzałem piętą Pellegrini. Wyrównał Immobile, po fatalnym błędzie Fazio, ale Roma odpowiedziała szybko bramką Kolarova, aby postawić kropkę nad "i" dzięki wymienionemu wcześniej argentyńskiemu obrońcy, który naprawił niejako swoją wpadkę. Był to jeden z niewielu dobrych występów Romy pod wodzą trenera z Abruzji w jego drugim sezonie w Rzymie, a być może nawet najlepszy. Niestety, w drugiej rundzie, gdy gospodarzem było Lazio, Giallorossi zaliczyli jeden z wielu blamaży tamtego sezonu. Zespół prowadzony - jeszcze - przez Di Francesco przegrał po fatalnej grze, bez pomysłu i charakteru, 0-3. Zdaniem wielu to ten mecz przesądził o losach byłego trenera Sassuolo, który podał się do dymisji pięć dni później, po odpadnięciu z 1/8 finału Ligi Mistrzów. Według ekspertów Di Francesco miał odejść niezależnie od wyniku decydującej potyczki z Porto.

Między innymi tamta porażka, ale oczywiście nie tylko, przysłużyła się do braku awansu Romy do kolejnej edycji Champions League. Stąd też, co opisywaliśmy już przed tygodniem, latem doszło do wielu zmian w klubie, z zatrudnieniem nowego trenera i dyrektora sportowego na czele. Na nowo budowany zespół, choć przed tygodniem z tylko jednym nowym wykonawcą w składzie (Pau Lopez), zaliczył falstart na ligową inaugurację. Roma podeszła do pojedynku dosyć beztrzesko, jak w przedsezonowych sparingach, co skutkowało sporym zagrożeniem pod bramką Hiszpana i co musiało zakończyć się utratą kilku goli. Zaczęło się od przegranej

główki przez Jesusa i kompletnego braku asekuracji ze strony kolegów, co nie zdarza się zazwyczaj na tym poziomie gry. Zwykłe dośrodkowanie "na ślepo" ze strony rywali zakończyło się utratą gola. Jeszcze mniej finezji było przy drugiej akcji rywali. Walkę o piłkę, po kopnięciu ze środka pola, przegrał Fazio, a rywalizujący z dwójką piłkarzy Jesus (gdzie był Kolarov i środkowi pomocnicy?) musiał gonić za rywalem i niepotrzebnie faulował w polu karnym. Trzecia bramka padła w wyniku kompletnej dezorganizacji w defensywie i ponownie braku asekuracji, tym razem ze strony Florenziego. Bramki tracone przez Giallorossich były rodem z czasów Zemana czy Enrique.

Pozytywnie wyglądał z kolei atak, który stworzył kilka groźnych sytuacji, choć dwa pierwsze gole padły bardziej po indywidualnych zagraniach Undera i Dzeko. W ofensywie jednak zespół Fonseci grał szybko, mając pomysł na rozegranie piłki i łatwo znajdował się w polu karnym rywala. Na trzy punkty to jednak nie wystarczyło, co podkreślił po meczu trener. Portugalczyk powiedział słusznie, że nie da się wygrywać spotkań, w których traci się trzy gole, zwrócił uwagę na błędy obronne całego zespołu, a także brak pressingu jakiego oczekiwał przed meczem. Podkreślił za to wszystko to, co zostało dobrze wykonane w ofensywie. W niedzielny wieczór trener powinien jednak zmienić podejście zespołu, szczególnie, że dojdzie do rywalizacji ze zdecydowanie mocniejszym rywalem. Pytany na konferencji przedmeczowej, m.in. o to o co będzie prosił swoich skrzydłowych ataku, zważywszy na to, że Lazio jest mocne na bokach, a u Portugalczyka ofensywni gracze biorą mały udział w obronie, atakując z kolei środkowych obrońców w pressingu, odpowiedział: *"To kwestia taktyczna. Dobrze postawione, uzasadnione pytanie, ale nie mam zamiaru ujawniać jakie będzie nasze zachowanie jutro. Dokonałiśmy analizy i głębokiej refleksji naszego występu z Genoą i wiemy jakie będzie nasze podejście z Lazio. Przygotowaliśmy mecz z taktycznego punktu widzenia, każdy szczegół. Jutro zobaczycie jak się zachowamy"*. Pytany o derby, odpowiedział: *"Zagrałem w życiu dużo derbów. Rozumiem, że jest to szczególny mecz dla kibiców i miasta. To mecz, który jest wart trzy punkty, ale istnieje większe zaangażowanie emocjonalne. Mam nadzieję, że to pierwsze z wielu derbów. Jestem bardzo zmotywowany i nie mogę się doczekać gry"*.

Doczekać się nie może też z pewnością Simone Inzaghi. Były trener Lazio rozpoczął swój piąty sezon na ławce Biancocelestich, w tym pierwszy od początku. W rozgrywkach 2015/2016 poprowadził bowiem drużynę w ostatnich pięciu spotkaniach. Przed rokiem sięgnął po swój największy sukces na ławce, wygrywając z zespołem Puchar Włoch. Nadrzędnym celem Lazio na ten sezon, poza obroną krajowego trofeum, jest awans do Ligi Mistrzów. Po tym jak wydaje się, że reszcie stawki odjechał również Inter, pozostałe ekipy powinny walczyć o czwarte miejsce. W tej rywalizacji Lazio ma stawiać właśnie na stałość projektu, z tym samym trenerem i stabilizacją kadry. I tak na rynku transferowym działa się w przypadku ekipy Inzaghiego niewiele. Najlepszym ruchem lata ma być zatrzymanie w kadrze Milinkovica-Savica. Drugim graczem, który miał sporo ofert, ale pozostał, jest Luis Alberto. Jeśli chodzi o zakupy, Biancocelesti skupili się nad wzmocnieniem najsłabszej formacji, a więc defensywy, która tylko 9 razy (w tym 4 ze

spadkowiczami) zachowała w tamtym sezonie czyste konto w lidze. Dlatego też na wahadło sprowadzony został wyróżniający się w Spal Lazzari, z kolei na środek defensywy przywędrował Vavro z Kopenhagi, który był też łączony z Romą. Na bok ataku sprowadzono z Malagi 28-letniego Jonyego. Jeśli chodzi o pożegnania, z klubu pozbyto się piłkarzy, którzy nie odgrywali większej roli w poprzednim sezonie jak Caceres, Romulo i Badelj. Rozczarowaniem był głównie ten ostatni, który jednak przybył do Lazio za darmo i który został wypożyczony latem do Fiorentiny.

Tak zbudowany zespół wygrał latem wszystkie sparingi, choć rywale nie byli z najwyższej półki. Godne zauważenia są jedynie wygrane 4-3 z Bournemouth, 4-2 z Paderborn i 2-1 w ostatnim meczu towarzyskim lata, z Celtą Vigo. Próba generalną był mecz pierwszej kolejki Serie A, gdy ekipa Inzaghiego pojechała na Marassi, gdzie zmierzyła się z Sampdorią. Immobile i spółka nie dali szans przeciwnikowi. Wspomniany napastnik zaaplikował dwa gole, a bramkę dołączył Correa, który zdobywał świetne recenzje przez całe lato. Dwie asysty dołożył kolejny niebezpieczny piłkarz, z perspektywy Romy, Luis Alberto. Świetne spotkanie rozegrał też Milinkovic-Savic. Mecz Lazio z Sampdorią był monologiem tych pierwszych, którzy mieli jeszcze kilka dobrych szans do zdobycia bramki. Biancocelesti rozpoczęli zatem dużo lepiej sezon niż Roma i będą chcieli potwierdzić dobrą formę w derbach.

Forma Lazio:

25.08.2019, 1 kolejka Serie A: Sampdoria - LAZIO **0-3** (Immobile **x2**, Correa)

10.08.2019, Sparing: Celta Vigo - LAZIO **1-2** (Immobile **x2**)

07.08.2019, Sparing: LAZIO - Al Shabab **5-1** (Caicedo, Jony, Immobile, Correa, Adekanye)

03.08.2019, Sparing: Paderborn - LAZIO **2-4** (Caicedo, Cataldi, Lulic, gol samobójczy)

02.07.2019, Sparing: Bournemouth - LAZIO **3-4** (Correa **x2**, Parolo, L.Alberto)

Forma Romy:

25.08.2019, 1 kolejka Serie A: ROMA - Genoa 3-3 (Under, Dzeko, Kolarov)

17.08.2019, Sparing: Arezzo - ROMA **1-3** (Perotti, Dzeko, Kluivert)

11.08.2019, Sparing: ROMA - Real 2-2, k: 5-4 (Perotti, Dzeko)

07.08.2019, Sparing: ROMA - Bilbao 2-2 (Kolarov, Pellegrini)

03.08.2019, Sparing: Lille - ROMA **2-3** (Under, Zaniolo, Cristante)

W niedzielę Fonesca będzie musiał wymyślić coś przede wszystkim w szeroko pojętej defensywie. Pewnymi wyborami wydają się być Kolarova, Fazio i Zappacosta. Ten ostatni powinien zająć miejsce na prawej obronie, podczas gdy Florenzi powędruje na lewy atak. Kapitan zespołu był bowiem próbowany na pozycji kontuzjowanego Perottiego przez cały tydzień i takiego rozwiązania nie wykluczył przed meczem trener. Pod znakiem zapytania stoi to kto będzie drugim środkowym defensorem. Media dają wciąż więcej szans Jesusowi niż Manciniemu, choć Fonseca powiedział na konferencji, że młody Włoch jest gotowy do gry od pierwszej minuty, aczkolwiek nie potwierdził czy wyjdzie na murawę. W środku pola trener

zapowiedział, że od pierwszej minuty może wystąpić Veretout. Francuz zastąpi, jeśli zagra, prawdopodobnie Cristante. W przodzie, oprócz Florenziego na lewym ataku, nie powinno dojść do żadnych niespodzianek, szczególnie, że trener nie ma zastępców Undera i Dzeko.

Przypuszczalny skład Lazio:

Strakosha

L.Felipe Acerbi Radu

Lulic Leiva Milinkovic-Savic, Lazzarri

L Alberto Correa

Immobile

Kontuzjowani: Lukaku

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

Lopez

Zappacosta Fazio J.Jesus Kolarov

Veretout Pellegrini

Under Zaniolo Florenzi

Dzeko

Kontuzjowani: Spinazzola, Gonalons, Perotti

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przedmeczowe ciekawostki:

- spotkanie poprowadzi **Marco Guida**, dla którego będą to pierwsze derby Rzymu. Bilans Romy z tym arbitrem na murawie to 8 wygranych, 5 remisów i 3 porażki. Giallorossi nie wygrali od trzech meczów prowadzonych przez Guidę. W poprzednim sezonie zremisowali na San Siro z Interem i przegrali tam też z Milanem. 7 wygranych, 4 remisy i 7 porażek to z kolei bilans Lazio,

- Paulo Fonseca zadebiutuje w derbach Rzymu. Poprzednie dziesięć debiutów, biorąc też pod uwagę powroty Zemana i Spallettiego, kończyło się 5 wygranymi, 3 remisami i 2 porażkami,

- Simone Inzaghi rozegra siódme ligowe derby jako trener (2 wygrane, remis i 3 porażki plus wygrana i przegrana w Coppa Italia)
- 6 bramek (w tym 5 w derbach) to wynik najlepszego strzelca Lazio w meczach z Romą, Immobile. W barwach Giallorossich najwięcej bramek w derbach Rzymu zdobywali Dzeko i kontuzjowany Perotti (po 2), przy czym Argentyńczyk ogółem przeciwko Lazio trafił 3 razy, gdyż raz udało mu się to w koszulce Genoi. 3 gole Lazio, ale w barwach Fiorentiny, strzelił Veretout,
- Roma nie wygrała wyjazdowych derbów od grudnia 2016 roku (2-0) i od tamtej pory nie strzeliła w nich gola: ostatnie mecze 0-0 i 3-0 dla Lazio,
- 2019 rok nie jest zbyt dobry dla Lazio na Stadio Olimpico. Zespół rozegrał 9 meczów, w których zdobył 14 punktów (4 wygrane, 2 remisy i 3 porażki). Od zwycięstwa 4-1 z Parmą, 17 marca, Lazio zaliczyło na Olimpico 2 remisy i 2 porażki. Za to w ostatnich 14 domowych spotkaniach zespół Inzaghiego zawsze trafiał do bramki rywali,
- Roma z kolei posiada serię trzech wyjazdowych ligowych remisów,
- tylko Inter (24 razy) oddał w pierwszej kolejce więcej strzałów od Romy (23 uderzenia, w tym 9 celnych).

Ostatnie spotkania zespołów:

02.03.2019 Lazio – ROMA 3-0 (Caicedo, Immobile, Cataldi)

29.09.2018 ROMA – Lazio 3-1 (Pellegrini, Kolarov, Fazio - Immobile)

15.04.2018 Lazio – ROMA 0-0

18.11.2017 ROMA – Lazio 2-1 (Perotti, Nainggolan - Immobile)

30.04.2017 ROMA – Lazio 1-3 (De Rossi - Keita x2, Basta)

04.04.2017 ROMA – Lazio 3-2 (El Shaarawy, Salah x2 – Milinkovic, Immobile)*

01.03.2017 Lazio – ROMA 2-0 (Milinkovic, Immobile)*

04.12.2016 Lazio – ROMA 0-2 (Strootman, Nainggolan)

03.04.2016 Lazio – ROMA 1-4 (Parolo – El Shaarawy, Dzeko, Florenzi, Perotti)

08.11.2015 ROMA – Lazio 2-0 (Dzeko, Gervinho)

* Coppa Italia

Autor: abruzzo